Nr: 58.
Sobota.
D. 9. Marca.
r: 1822.

Kurjer Warszawski.

Wspomnienia.
Zrzeczenie się Maxymiljana Praw do Koro: Pols: 1589.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj o godzinie 4 po południu, wszczoł się wiatr gwałtowny, trudno było przejść przez ulice, ze wszystkich domów spadały dachówki, a zniektórych dworków dachy zerwanemi zostały; nieobeszło się bez rozmaitych przypadków; zle przybity znak pewnego Rzemieśnika zpadł na Konie od Dorożki, przelęknione ledwo nie roztratowały kilkorga Dzieci. W takim zdarzeniu nie należy Dzieci wypuszczać z domu, a drzwi i okienice powinny być należycie na haczyki przymocowane, gdyż wczoraj wielu przechodzących dostało kontuzji od gwałtownego ich otwierania się—Dwom otyłym Jchmościom tenże wicher zerwał Kapelusze, chcąc ie potem dnieść wywrócili się obadwa obok siebie, radnieść wywrócili się obadwa obok siebie, i mimowoltuie ieden drugiego, podnoszo się i mimowolnie znajduią się usciskani; byli to od lat kilku nieprzyiaciele, przez długi czas nierozmawiali z sobą, wiatr ich rzucił wobięcia, podali sobie ręce i wznowili dawną przyjaźń, a tak nie mazłego któreby na dobre niewyszło—W nocy snieg upadł, dzisiejszego poranku znowu wiatr mocny ciągle panuie.

w Pałacu Blankowskim przy ulicy Senatorskiej obok Ratusza, wczoraj otwartem zostało tak zwane *Muzeum*, którego własciciełką iest Pani *Salleneuve* z Sztetyna. Jest to zbiór figur woskowych, składa się z sztuk kilkudziesiąt. Przytym znajduie się gabinet *Anatomiczny* i ten podług zdania znawców zasługuie na pochwałę, ubiory zaś znakomitych osób będących wpierwszej sali okazuią ciężkie czasy—To Muzeum iest codziennie otwarte od godz: 10 do 12, i od 2 do 9. Cena wnijscia zł: 2 i gr: 5.

Alexander *Gwagnin* żyiący za czasów Zygmunta Augusta pisał kroniki, które ieszcze za życia iego *Paszkowski* złacinskiego na ięzyk Polski tłumaczył—w Księ: X części III fol: 712 Edy: Bohomolca opisuiąc państwo Ottomańskie, tak mówi „Ale długoż ten bicz Assu ow będzie panował nad wiernemi Chrystusa Pana wybrańcami? długoż będą Bissurmańcy nad owczarnią Pańską przewodzić? długo będą winnice iego psować? długo będzie Jzmael w dziedzictwie Jzaakowem gmerał? nietrzeba wątpić, przychodzi czas że to państwo Ottomańskie, za pomocą Bożą upadnie: maią o tem i sami Turcy wieszczbę starodawną i czekaią skutku iej co czas i godzina, a wieszczbę tę maią temi słowy pisaną: *Patisamos Ggelur, Ciaferun menlekietialar, kuzalamej aluy, kapseilen iedy iladech Gaur, kieleci, eisykmasze on iki iladech onlarum bekli cheder entiapar bach y dykier, baksai baklar, ogty kiezielur, ol iki ildeu sora Chrestianom kielecy khikar, ol Turki gieresyue Thuskune.* Co się po polsku tak wykłada: Car nasz przyjdzie, pogańskiego Xięcia Królestwo weźmie i czerwone iabłko wziąwszy, w swoię moc podbiie: A ieśliby zatym do siedmiu lat miecz Chrześcjański przeciw niemu niepowstał, tedy aż we dwanaście lat im będzie panował, domy będzie budował, winnice szczepił, ogrody mocno ogradzał: po dwunastym roku iako iabłko czerwone, w moc iego wpadnie, wynidzie Chrześcjański miecz, który Turka ze wszech stron na głowę i imie iego zagubi."—

w Tarnogrodzie na Sejmiku odbytym pod Laską Marszałkowską JW Ant: *Wisłockiego*, obrani zostali Radcami Woiew: tenże Marszałek i JW. Kazi: *Puchała*.—Na Sejmiku w Sochaczewie pod Marszałkostwem JW. Hipo: *Rogowskiego* Radcami Woiew: obrano tegoż Marszałka i W. Piotra *Kuczborskiego* — Na zgromadzeniu Politycznem w Radomiu pod Laską JW. *Maiewskiego* Radcą Woiew: obranym został W. Szymon *Chałubiński* Patron Tryb:— w Częstochowie na Sejmiku pod Laską JW. Antoniego *Błeszyńskiego* Radcami Woie: obrani zostali JW. Jan *Brzozowski* i Anto: *Psarski* Na takimże Sejmiku w Piątku pod Laską JW. Franci: *Dąbrowskiego* Posłem obrany został JW *Kossobudzki* a Radcami JW. Hrab: *Załuski* i Klem: *Zakrzewski*.

ROZMAITOSCI

w Kamieńcu Podolskim założono Towarzystwo Dobroczynności, pod przewodnictwem Jenerałowej z *Potockich Bachmetjew*. w Grudniu r. z. nastąpiło otwarcie z wielką uroczystością, znaczne zebrano składki, dane były muzyczne Koncerta. Przy otwarciu Towarzystwa miał mowę Józef *Wyleżyński* były Maior wojsk Polskich.

w Krakowie wzesłym tygodniu grano nową Oryginalną Traiedją *Chodkiewicz*, w afiszu nazwano to dzieło *Klassycznem*, lecz Publiczność obecna wystawieniu nie chciała temu wierzyć, Autor nie iest wiadomy.

w Londynie wyszło pismo iuż na francuzki ięzyk przełożone, dowodzące iż Napoleon nic niepisał o swoiem życiu, owszem

miał rzec „ tysiące znajdzie się autorow opisuiących moie czyny, ia niemam potrzeby pisać o sobie,,. Gdy mu Gubernator *Lowe* na wyspie S. Heleny oświadczył iż Rząd angiels: zamysla umniejszyć wydatkow na kosztowne utrzymanie więznia, odpowiedział były Cesarz,, oto widzisz teraz żołnierzy Angielskich chleb pożywaiących, gdy mi odmowicie pokarmu ci woiownicy podzielą się zemną swą żywnością, a ta bardziej smakować mi będzie nad wszelkie łakotki przysłane z Londynu.

Doniesiono nieco dawniej iż Austrja podała związkowi Niemieckiemu notę radzącą trzymać się neutralnie gdyby przyszło do wojny między Rossją i Turcją, teraz zaś twierdzo rozmaite pisma że wszystkim Dworom Europejskim gabinet Wiedeński takąż przesłał notę.

w Paryżu po wszystkich Litografjach Policja zabrała wizerunki *Napoleona* i iego rodziny—Jenerał *Norman* iuż z Marsylji wypłynoł do Grecji zabrawszy z sobą wielu Oficerów—w Izbie Deputowanych cały proiekt o dziennikach iuż został przyiętym pomimo krzyków i utyskiwań, za proiektem było głosów 219, a przeciw 137, lecz wielu Deputowanych niechciało wcale wotować, na następne sessje tak mało przybyło członków że niemożna było obradować.—

w Madrycie wielu ubolewa iż Królowi odważono się wyrządzić obelgę, coraz bardziej pomnażaią się tam intryganci, a siedliskiem najzagorzalszych burzycieli ma być Madryt.

Sławny w sprawie Królowej Angiel: *Bergami* żyie wspaniale w Medyolanie, ma liczny dwór, i szafuie złotem, a przytym wcale się nie wstydzi że pochodzi z niskiego rodu. — Pod Toruniem żyie Inwalid maiący lat 102, który wielekroć walczył obok Fryderyka W. Nazywa się *Romanowski*.

We Francji ogłoszono doniesienie że kilku Kapitanow młodych, przystojnych, dobrze urodzonych i wychowanych życzą poiąć za żony Panny z takiemiż przymiotami, ale przytym aby miały recznego dochodu od 1500 do 3000 franków!—w Niderlandach Piesek wyśledził zbójcow którzy pięć osób zamordowali — W Antwerpji sąd Kryminalny próżnuie, bo żadnego niema złoczyńcy, co za szczęście! — Gdy prawie w całej Europie teraznieisza zima iest latem, w Portugalji ludzie marzną na śmierć od zbytecznego mrozu.—w Brześciu Litt: dano Bal na dochód ubogich, który był równie swietnym iak licznym.

w Bruxelli Policja zabrała nowo wyszłe pismo pod tytułem *Małpa Napoleona*. Tamże był bal z którego dochód przyłączono do składek dla Grekow.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Stokowski Ignacy Jener: z Winiar.
Rychter Ignacy Oby: z Radomia.
Sudnich Michał Burmi: z Końskich.
Sokołowski Wincen: Inspektor z Chęcin.
Ostromęcki Oby: z Góry Kalwarji.
Strumiło Fran: Oby: z G. Kijowskiej.
Żabkiewicz Anto: Oby: z G. Grodzińskiej.
Żabiński Bartło. Oby: z Siedlec,
Glinka Teodor Oby: z W. Płockiego.
Kaczyński Stef: Oby: z Pułtuska.
Jeliński Marcin Oby: z Augustowskiego.
Kiełczewski Kacp Oby: z Częstochowy.
Rembieliński Józef Oby. z Gąsina.
Tarnowski Jan Hrab:
Osipow Piotr Sekre: z Lublina.
Dobrowolski Fabjan Oby: z Grabowa.
Szubalski Karól b: Pułkow: z Łukowa.
Sarnowski Kommissjo. z Brześcia Litt:
Krajewski Kajetan Oby: z Płocka.
Zawadzki Piotr Oby: z Pułtuskiego.
Gorczyczewski Oby: z Płockiego.
Osiecki Ignacy Oby: z Płockiego.
Trzcinski Ignacy: z Prasnyskiego.
Michalczewski Józef Kanonik z Pułtuska

DONIESIENIA.

W pewnem miejscu, gdzie są pisma perjodyczne do czytania, dnia 26 Lutego r:b: we Wtorek po południu znikł Nr: 7 Pszczołki Krakowskiej z pięcio, od 31 do 35 Nrmi Krakusa. Właściciel, maiący tym sposobem ulubione dziełko rozerwanem, pewny oraz będąc, że osoba pomienione Numera, nie wchęci wyrządzenia nie znaiomemu przykrości, lecz prędzej przez zapomnienie, lub dla rozważnego wspokojnej chwili przeczytania, tę pożyczkę zrobiła? uprasza iej, aby iak najrychlej, w wiadome sobie miejsce, w mowie będące pisemko zwrócić raczyła. Właściciel zawdzięczaiąc takową uczynność, przy zachowaniu najścislejszego sekretu, udzielać będzie tej osobie następnych Numerow do czytania, chociaż by tylko za zapewnianieniem zwrotu, przez inną nawet osobę. A. G...

Pewna osoba bezżenna, życzy sobie być umieszczoną gdzie na Prowincji iako Rządca Dóbr lub Zwierzchnik Lasow, albo w tym podobnym stopniu, ktoby sobie życzył takowej, raczy się udać do W. Wilkoszewskiego Adw: Tryb: Wo: Mazo: w Rynku Nowego miesta Pod Nr: 324 na 1, piętrze w dziedzincu miesz: zastać go można oj godzinie 7 lub 8 zrana.

Ktoby sobie życzył iechać do Poznania, lub Berlina wygodnym poiazdem, niech się zgłosi na ulicę Bielańską pod Nr: 603 do Murgrabiego domu.

Teatr. Jutro Op: *Tankręd i Ko:Dwie Taiemnice.*